

7 52
33

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 17 lipca 1947 r. w Staszowie

Przed sądem Komisja Badania Zbrodni Niemieckich z siedzibą

w Radomiu, Ekspozytura Grodzki w Staszowie, Oddział

w osobie Sędziego Albina Walkiewicza, adwokata, w Staszowie

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.¹⁾ -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści

art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi Sędzią odebrał od niego przysięgę na za-

sądzie art. k.p.k. po czym -²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Michał Socha

Wiek lat 46

Imiona rodziców Jan, Maria

Miejsce zamieszkania Staszów, ul. Rytwiańska 2

Zajęcie kupiec

Wyznanie rzym. kat.

Karalność nie karany

Stosunek do stron

Do wysiedlenia żydów ze Staszowa Niemcy mordowali ludność po wsiach i zniszczyli wsie, lecz te rzeczy znam tylko ze słyszenia.. Byłem członkiem straży ogniowej w Staszowie. W czasie wysiedlania żydów ze Staszowa nakazali straży pilnowanie mienia żydowskiego, a następnie sprzątanie trupów. Byłem więc osobiście przy wysiedlaniu i widziałem jak ono się odbywało. Wysiedlanie przeprowadzało S.D. z Opatawa i żandarmeria ze Staszowa, pomagali im ukraińcy. Widziałem jak Niemcy idącym żydom podstawiali nogę a gdy żyd się przewrócił, strzelali im w głowę. Żydów którzy od razu nie opuścili mieszkania zabijano na miejscu. W czasie drogi strzelali tak że na ulicach miasta i w drodze ku Stopnicy zasłane było trupami, między nimi pozabijanych dzieci. Widziałem w 1943 r. jak Niemcy otoczyli m. Stopnicę i urządzili łapankę ludzi - zabili wówczas 4 osoby, schwytali dużo ludzi, zwłaszcza

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

zleży, podobno samych dziewcząt 80, wiele z tych osób dało znać o sobie z obozu w Oświęcimiu. - W 1943 r. przybyło do Staszowa S.D. z Opatowa i z miejscową żandarmerią przeprowadzali aresztowania. Po mnie przyszedł leutnant Rippert, Janczewski - zdaje się wachmistrz i żandarm Cichoń. Wiedziałem już o nich, że to ludzie najgorsi. Aresztowano nas wtedy 8 osób i wywieziono do Opatowa. Na trzeci dzień to samo S.D. aresztowało nasze rodziny w liczbie 14 osób, które wywieziono do Oświęcimia, z których w Oświęcimiu zamordowano 7 osób. Po aresztowaniu mnie Rippert, Janczewski i Cichoń przychodzili wielokrotnie do mego mieszkania, Janczewski stale pytał syna, gdzie ojciec bandyta, uderzył syna Tadeusza, mającego wtedy lat 14, w twarz. Janczewski zabierał z mieszkania, co wartościowsze, mimo uwag siostrzęcia, że zostały dzieci, rodziców aresztowano (żonę moją wywieziono do Oświęcimia), że muszą żyć, to nawet Ripper kazał zostawić połowę rzeczy lecz Janczewski nie usłuchał - i zabrał wszystko. Janczewski osobiście zastrzelił mieszkańca wsi Koniomłoty Masa, przygodnie spotkanego, gdy szedł - wszedł w pole. Poczynając od 1943 r. zabójstwa dokonywane przez Niemców w Staszowie były bardzo liczne, pamiętam z nazwisk zamordowanych: Szeleś Stanisław, Cwikło, Nowak, Koziół, majorowa Dąbrowska, którą zastrzelił Cichoń, jak słyszałem, więcej nie pamiętam, imion nie pamiętam.. Więcej nie pamiętam. Odczytano. Łapanki były dość częste na roboty. Przeprowadzano je przeważnie w nocy. Odczytano

Wawrzyn

M. Szwarc